Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VIII **Warszawa, 13 lutego 1929 r.** **Nr. 7**



TIFFIN kl. gn. ur. w 1926 r. (Tetratema — Dawn Wind) niepobita w ubiegłym sezonie dwulatka w Anglji. Właściciel lord Ellesmere.

Przegląd wyścigów 1928 roku zagranicą.

ANGLJA.

(Ciąg dalszy).

KLACZE DWULETNIE.

Do elity dwuletnich klaczy w ubiegłym sezonie należy zaliczyć mimo tak niespodziewanej i nieoczekiwanej przez nikogo klęski w Middle Park Stakes A r a b e l l a'ę, kl. gn. (Buchan — Polly Flinders), właściciel G. Loder, trener P. Gilpin. Wnuczka ta wielkiej Pretty Polly, uchodziła ogólnie aż do swej klęski za „cudowną klacz".

W maju debiutuje w Windsor w Speedy Plate, które wygrywa w kantrze o 6 długości, bijąc 22 koni.

W Ascot wygrywa klasyczne Queen Mary Stakes (3.270 Ł — 1000 mtr.) bijąc bardzo łatwo znakomitą Necklace, najlepszą dwulatkę francuską, tudzież 23 innych klaczy, a między nimi Marsh Maiden, Ellanvale, Belle Mere, Jonah's Trace i t. d.

W Champagne Stakes (2.995 Ł — 1200 mtr.) spotyka się po raz pierwszy z elitą ogierów i bije o łeb — łeb Reedsmouth'a i The Black Abbot; bez miejsca kończą ten wyścig m. in.: Gay Day, Artist's Proof, Reflector i t. d. Następnie wygrywa w Kempton Park Imperial Produce Stakes (4.122 Ł — 1200 mtr.) bijąc o szyję — łeb Cavendo i Ellenborough'a, za którymi bez miejsca byli Bulwark, Buland Bala, Empire Builder. Następuje teraz zupełnie niezrozumiała porażka w Middle Park Stakes, w których biega bez miejsca. Trener i właściciel podają za przyczynę tej porażki nadzwyczaj ciężki i mokry tor, na którym ten wyścig rozegrano.

Rodowód Arabelli jest o tyle ciekawy, że matka jej jest córką wielkiej Pretty Polly, a ojciec Buchan, który i tym razem potwierdził swą ustaloną już sławę ogiera dającego przeważnie znakomite klacze, posiada za prababkę wielką Sceptre. Dwie zatem „cudowne klacze" w rodowodzie tłumaczą zrozumiale wysoką klasę Arabelli.

ARABELLA kl. gn. ur. w 1926 r. u Mr. G. Loder.	Buchan	Sunstar	Sundridge	Amphion
				Sierra
			Doris	Lovend One
				Lauretta
		Hamoaze	Torpoint	Trenton
				Doncaster Beauty
			Maid of the Mist	Cyllene
				Sceptre
	Polly Flinders	Polymelus	Cyllene	Bona Vista
				Arcadia
			Maid Marian	Hampton
				Quiver
		Pretty Polly	Gallinule	Isonomy
				Moorhen
			Admiration	Saraband
				Gaze

Sławę niepokonanej w pięciu wyścigach posiada lorda Ellesmere kl. gn. T i f f i n (Tetratema—Dawn Wind), trener F. Darling. Źrebica ta jest typową córką swego ojca, t. zn. niezwykle szybką, flyerką wysokiej klasy. Obawiać się jednak należy, że w wieku lat trzech, podobnie jak większość potomstwa Tetratemy, nie będzie trzymać dystansu i w lepszych kompanjach a zwłaszcza w klasycznych wyścigach nie odegra takiej roli, jakiejby po jej dwuletniej karjerze oczekiwać należało. Już 2 maja debiutuje w Newmarket, wygrywając Wilbraham Stakes (658 Ł — 1000 mtr), bijąc cantrem o 8 długości 28 przeciwników. Następnie startuje w lipcu i wygrywa najcenniejszą nagrodę Anglji dla dwulatków: National Breeders Produce Stakes (7.102 Ł — 000 mtr.), bijąc łatwo Mr. Jinks'a Ellenborough, Grand Terrace, Le Voleur i w. in. Zwycięstwo to postawiło ją odrazu na równi z Arabellą. W Ham Stakes (2.871 Ł — 1200 mtr.) bije Bulwark'a i Brienz łatwo o 4 długości. Convivial Plate (890 Ł — 1000 mtr.) wygrywa bijąc pod wagą $60^{1}/_{4}$ kg. łatwo wał. Fuzzy Wuzzy, cedując mu 10 funtów. W Cheveley Park Stakes (1.780 Ł — 1200 mtr.) bije znowu z wagą $60^{1}/_{4}$ kg. łatwo dobrą Torbuie i Premiere Danseuse. Jest to zatem rzeczywiście pierwszorzędna karjera, która charakteryzuje Tiffin jako źrebicę bardzo wysokiej klasy. Handicapper angielski postawił ją też jako niepobitą na pierwszym miejscu „Free Handicap" dla dwulatków z wagą $60\frac{1}{4}$ kg.

TIFFIN kl. gn. ur. w 1926 r. u Sir John Rutherford.	Tetratema	The Tetrarh	Roi Herode	Le Samaritain
				Roxelane
			Vahren	Bona Vista
				Castania
		Scotch Gift	Symington	Ayrshire
				Syphonia
			Maund	Tarporley
				Janthe
	Dawn Wind	Sunstar	Sundridge	Amphion
				Sierra
			Doris	Lovend One
				Lauretta
		Pretty Dark	Dark Ronald	Bay Ronald
				Darkie
			Pretty Quick	Eager
				Cydaria

Kilka znakomitych klaczy posiada i w tym roku trener Lawson w stajni Manton. Zaliczyć do nich przedewszystkiem należy T o r b u i e, kl. sk. gn. (Friar Marcus-Brack Buie) własność Mr. S. Tattersall'a. Debiutując w sierpniu w Goodwood przegrywa źrebica ta o krótki łeb Lavant Stakes (1.610 Ł — 1000 mtr.) do najszybszego ogiera Mr. Jinks'a. Następnie wygrywa w Yorku Prince of Wales Plate (890 Ł — 1000 mtr.) bijąc o szyję Sister Anne; w pobitem polu znajdowali się m. in. Inchmarlo, Rampart i Grand Terrace, niosący jednak wyso-

ką wagę. W Rous Memorial Stakes (1.050 Ł—1000 mtr.) zajmuje drugie miejsce za Fuzzy Wuzzy przed Jonah's Trace i Tom Peartree, a to samo drugie miejsce zajmuje również w klasycznych Cheveley Park Stakes (1.780 Ł — 1200 mtr.) o dwie długości za niepobitą Tiffin przed Premiere Danseuse, Middle East i inn.

TORBUIE kl. sk. gn. ur. w 1926 r. u Mr. F. Straker.	Friar Marcus	Cicero	Cyllene	Bona Vista
				Arcadia
			Gas	Ayrshire
				Illuminata
		Prim Nun	Persimmon	St. Simon
				Perditta II
			Nunsuch	Nunthorpe
				La Morlaye
	Brack Buie	White Eagle	Gallinule	Isonomy
				Moorhen
			Merry Gall	Galopin
				Mary Seaton
		Barbed Wire	Spearmint	Carbine
				Maid of the Mist
			Petit Bleu	Eager
				Letterewe

Point Duty kl. skgn. (Grand Parade—Pinprick), właściciel lord Astor, trener Lawson, należy również do pierwszej klasy młodych „ladies"; jest ona półsiostrą wysokocenionego Twinkler'a, który dwulatkiem padł po dobrym debiucie. Point Duty debiutowała 20 czerwca w Ascot, zajmując w Chesham — Stakes (2.125 Ł — 1000 m.) zaszczytne czwarte miejsce za Costaki Pasha, Empire Builder i Sir Cosmo przed 12 innymi przeciwnikami. Następnie wygrywa 3 października w Newmarket Linton — Stakes (737 Ł — 1000 m.), bijąc po walce Barrack Law i Lambin. 18 października wygrywa Bretby Stakes (1.205 Ł — 1200 m.), bijąc w dobrym stylu Buctouche i Fille d'Amour. Fachowe koła angielskie przepowiadają jej piękną przyszłość. Pochodzenie ma znakomite; matka jej Pinprick pochodzi z rodzonej siostry Pilliwinkie, znanego we Francji reproduktora, i zwycięzczyni 1000 Gwinei, Winkipop, matki Blink'a. Rodowód wykazuje też przewagę krwi stayerskiej, co wielce przyczynić się powinno do sukcesów jej w klasycznych wyścigach dla klaczy.

POINT DUTY kl. sk. gn. ur. w 1926 r. u lorda Astora.	Grand Parade	Orby	Orme	Ormonde
				Angelica
			Rhoda B.	Hanover
				Margerine
		Grand Geraldine	Desmond	St. Simon
				L'Abbesse de Jouarre
			Grand Marnier	Friar's Balsam
				kl. po Galopin
	Pinprick	Torpoint	Trenton	Musket
				Frailty
			Doncaster Beauty	Sheen
				Doncaster Belle
		Third Trick	William the Third	St. Simon
				Gravity
			Conjure	Juggler
				Connie

Do lorda Astora należy również Pennycomequick, kl. skgn. (Hurry On — Plymstock), która raz tylko startując wygrała 30 października w Newmarket Dalham Stakes (1.200 m) bijąc cantrem o 5 długości Scroll, Gay Light i 15 innych konkurentów.

Styl tego zwycięstwa był tak imponujący, że bezwarunkowo rokują źrebicy tej piękną przyszłość, zwłaszcza, że i rodowód posiada pierwszorzędny. Matka jej Plymstock, córka zwycięzczyni „1000 Gwineji" Winkipop dała już dobrego Eagle Rock, zwycięzcę Royal Stakes. Również Plimsol, pierwszy produkt Plymstock był dobrym koniem; w 1926 roku wygrał Sussex States bijąc m. inn. Caissot'a i Panterę. Nie należałoby się zatem zbytnio dziwić, gdyby Pennycomequick odegrała w większych konkurencjach dla klaczy poważniejszą rolę.

PENNYCOMEQUICK kl. sk. gn. ur. w 1926 r. u lorda Astora.	Hurry On	Marcovil	Marco	Barcaldine
				Novitrate
			Lady Villikins	Hagioscope
				Dinah
		Tout Suite	Sainfoin	Springfield
				Sanda
			Star	Thurio
				Meteor
	Plymstock	Polymelus	Cyllene	Bona Vista
				Arcadia
			Maid Marian	Hampton
				Quiver
		Winkipop	William the Third	St. Simon
				Gravity
			Conjure	Juggler
				Connie

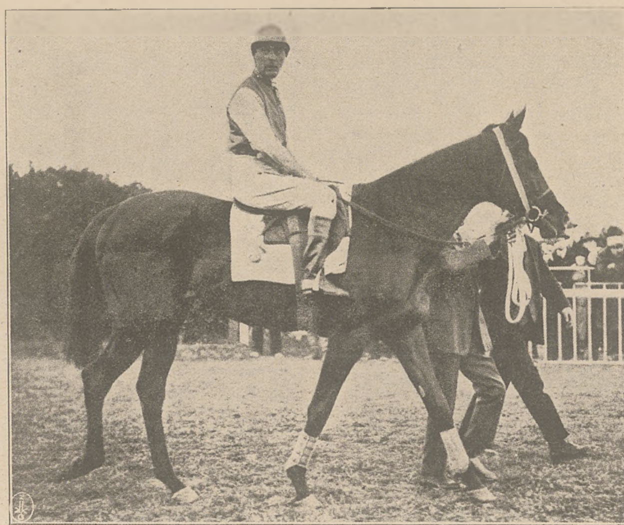
Trincomalee kl. gn. (Tetratema — Dinner), właściciel G. H. Deane, trener Lawson, jest czwartą wielce obiecującą źrebicą stajni Manton. Biega ona początkowo nieźle w dwuch mniejszych wyścigach, nie zajmując jednak miejsca. 16 października wygrywa w Newmarket Clearwell — Stakes (1.012 Ł — 1.100 m) bijąc lekko Daumont i Sister Anne, które uprzednio wygrały dobre wyścigi. Sister Anne pobiła n. p. dobrego ogiera Cavendo. 21 października wygrywa Trincomalee w Wolvenhampton Dunstall Plate (1000 m) bijąc w cantrze 17 przeciwników. Rodzony jej brat Treat był również do-

TRINCOMALEE kl. gn. ur. w 1926 r. u Mr. J. P. Arkwright.	Tetratema	The Tetrarch	Roi Herode	Le Samaritain
				Roxelane
			Vahren	Bona Vista
				Castania
		Scotch Gift	Symington	Ayrshire
				Siphonia
			Maund	Tarporley
				Janthe
	Dinner	Dinneford	Dinna Forget	Lovend One
				Barometer
			Gracie	Arbitrator
				Sylva
		Pernelle	Persimmon	St. Simon
				Perditta II
			Nuneaton	Bend'Or
				Capucine

brym koniem i wygrał dwulatkiem dwa większe wyścigi; w wieku lat trzech atoli okazał brak wytrzymałości i nie mógł się szczególniej wyróżnić. Obawiać się należy, że i Trincomalee, jako córka Tetratemy odziedziczy po ojcu ten fatalny brak staminy.

W zasobnej w wielce obiecujące dwulatki stajni Manton znajduje się również kl. gn. Nuwara Eliya (Craig an Eran — Alista), właściciel G. Deane, która przy drugim swym starcie wygrała 16 października w Newmarket Alington Stakes (635 Ł — 1200 mtr.), bijąc bardzo łatwo 16 przeciwników. Debiutując, zajmuje w Maiden Plate czwarte miejsce w polu o 19-tu konkurentach. Ostatni swój wyścig, Criterion Stakes (1200 mtr.), 30 października w Newmarket przegrywa o łeb do Daumont w zaciętym finishu; ta właśnie szalona jej walka o zwycięstwo przemawia za nią bardzo korzystnie.

DRIFT kl. sk. gn. ur. w 1926 r. u lorda Derby.	Swynford	John o'Gaunt	Isinglass	Isonomy
				Deadlock
			La Fleche	St. Simon
				Quiver
		Canterbury Pilgrim	Tristan	Hermit
				Thrift
			Pilgrimage	The Palmer
				Lady Audley
	Santa Cruz	Neil Gow	Marco	Barcaldine
				Novitiate
			Chelandry	Goldfinch
				Illuminata
		Santa Brigida	St. Simon	Galopin
				St. Angela
			Bridget	Master Kildare
				Violet Melrose



LAFLEUR 5 l. og. gn. (Yverdon — Linaigrette) własność Mr. Arthur Veil - Picard'a zwycięzca Grand Prix de la ville de Nice (500.000 fr.) (żok. J. Bedeloup).

Lord Derby, który w 1928 roku był szampionem wśród właścicieli stajen i hodowców, posiada sk. gn. kl. Drift (Swynford—Santa Cruz). Opóźniona w rozwoju, jak większość produktów jej ojca, doszła źrebica ta późną jesienią do kondycji, aczkolwiek już debiutowała w kwietniu, zajmując czwarte miejsce w licznem polu Maiden Plate. W następnych swych dwuch wyścigach biega bez miejsca, a w lipcu przegrywa w Liverpoolu Mersey Stakes (880 Ł — 1000 mtr.) o łeb do Pure Gem. We wrześniu zajmuje w Doncaster w Rous Plate (1200 mtr.) dobre piąte miejsce za Brienz i Empire Builder, między 19 końmi, a 30 października wygrywa w Newmarket Old Nursey Stakes (469 Ł — 1600 mtr.), bijąc bardzo łatwo 17 przeciwników, którym nawet częściowo cedowała wagę. Pozostawiła zwycięstwem tem wrażenie konia, który rokuje większą przyszłość. Rodowód ma Drift pierwszorzędny; jest ona półsiostrą dobrego Conquistador'a; matka jej Santa Cruz jest siostrą klasowych flyerów Bridge of Canny i Bridge of Earn.

Własnością lorda Derby jest również kl. gn. Pladda (Phalaris — Rothesay Bay), która podobnie jak i Drift jest u trenera Frank Butters. Pladda wygrała przy swym drugim starcie w lipcu w Newmarket Princess Stakes (630 Ł — 1000 mtr.), bijąc 23 konkurentów i wygrywa w tymże samym miesiącu mniejszy wyścig w Liverpoolu, bijąc pod ciężką wagą dwuch przeciwników gorszej klasy. W Kempton Park przegrywa w sierpniu International Plate (392 Ł — 1000 mtr.) o łeb do dobrego og. Merton Abbey, bijąc jednak kilka dobrych koni jak np. Daumont. W końcu zajmuje w październiku w Nursey Handicap piąte miejsce między 23 końmi. Należy zatem już do drugiej klasy.

Dobrą formę ogólną posiada kl. gn. Daumont (Diligence—Tillywhim), właściciel lord Lonsdale, trener F. Darling. W maju w Doncaster zajmuje drugie miejsce w Salisbury Foal Stakes; w sierpniu zajmuje czwarte miejsce w Kempton Park w International Plate za Merton Abbey, Pladda i Ensoleillee, wygrywa Manchester

Autumn Breeders Foal Plate, bijąc cantrem Lambin, Ann Hathaway i Silver Circle i zajmuje, następnie w Clearwell Stakes (1.012 Ł — 1100 mtr.) drugie miejsce za Trincomalee, której cedowała 1 stone, bijąc jednak Sister Anne. Ostatni jej wyścig był również dobry: w Newmarket pobiła dobrą Nuwara Eliya po walce w Criterion Stakes (691 Ł — 1200 mtr.).

Jonah's Trace, kl. gn. (Abbots Trace—Ninevah) właściciel lord Dewar, trener F. Darling, wygrała przy dziewięciu startach 4 wyścigi. Drugi raz startując, wygrywa Maiden Plate; w Sandown Park Stud Produce Stakes zajmuje czwarte miejsce za Organic, Ellanvale i Forage. Następnie wygrywa May Stakes, bijąc olbrzymie pole, a w czerwcu wygrywa w Epsom Great Surrey Foal Plate. W Queen Mary Stakes kończy za Arabellą, Necklace i Marsch Maiden bez miejsca; również bez miejsca biega w Hurstbourne Stakes. W sierpniu wygrywa w Sandown Park mniejszy wyścig w cantrze, a w Newmarket zajmuje w Rous Memorial Stakes trzecie miejsce za Fuzzy Wuzzy i Torbuie. Zaliczyć ją zatem należy do lepszej drugiej klasy.

Ellanvale kl. sk. gn. (Ellangowan—Valini), właściciel Sir G. Bullough, trener J. Jarvis, zajmuje w swym drugim wyścigu drugie miejsce w Ashley Stakes w Newmarket; drugie również miejsce zajęła w Sandown Park Stud Produce Stakes za Organic. W maju wygrywa w Newmarket Breeders Stakes (636 Ł — 1000 mtr.), a wkrótce potem w Manchester Whitsuntide Foal Stakes (818 Ł — 1000 mtr.), bijąc bardzo łatwo dobrych przeciwników. W Ancorn Plate zajmuje trzecie miejsce, a w klasycznych Queen Mary Stakes między 25 końmi czwarte miejsce za Arabellą, Necklace i Marsh Maiden.

Z lepszych dwuletnich klaczy wymienić jeszcze należy:

Sister Anne, kl. gn. (Son in Law—Dutch Mary), trener Gilpin. Wygrała ona Champion Breeders Foal Plate bijąc klasowego og. Cavendo i zajęła trzecie miejsce za Trincomalee i Daumont w Clearwell Stakes.

Belle Mere, kl. sk, gn. (Son in Law—Cinna), trener F. Leach, zwyciężczyni Molecomb Stakes (1.450 Ł — 1200 mtr.).

Ann Hathaway, kl. sk. gn. (Stratford—Flying Home), trener F. Butters; wygrała cztery lepsze wyścigi.

Premiere Danseuse, kl. gn. (Phalaris—Queen of the Ballet), trener J. Dawson. Wygrała Severn Stakes i zajęła trzecie miejsce za Tiffin i Torbuie w Cheveley Park Stakes.

Fille d'Amour, kl. gn. (Hurry On — Friar's Daughter), trener R. Dawson; wygrała Prince of Wales Nursey Handicap (890 Ł — 1600 mtr.), bijąc Belle Mere i zajęła trzecie miejsce w Bretby Stakes za Point Duty i Buctouche.

Golden Silence, kl. kaszt. (Swynford—Molly Desmond), trener Gilpin; zajęła trzecie miejsce za Reedsmouth i Nijinski w Windsor Castle Stakes (2.195 Ł — 1000 mtr.) przed konkurentami, należącymi do pierwszej klasy i wygrała trzy wyścigi.

Sargo, kl. kaszt. (Rochester—Merry Orb), trener J. Lowe, zwyciężczyni Liverpool Autumn Foal Stakes.

Klasyfikując ostatecznie dwuletnie angielskie klacze, należałoby wybierać tylko między niepobitą Tiffin, i klasową Arabellą. Handicaper angielski rozstrzygnął tę kwestję jasno, stawiając niepobitą TIFFIN na pierwszem miejscu we „Free Handicap" dwulatków z wagą 60¼ kg., podczas gdy Arabella zajmuje 5-te miejsce z wagą 57½ kg. Ponieważ atoli Tiffin jako typowa córka Tetratema'y, będzie w roku obecnym najprawdopodobniej tylko klasową flyerką, należałoby podług karjery ogólnej postawić z nią na równi znakomitą ARABELLĘ, która pochodzeniem swem daje gwarancję, że w roku obecnym w gonitwach klasycznych odegra pierwszorzędną rolę. Po tych czołowych źrebicach najlepsze rokują nadzieje Pennycomequick, Torbuie i Point Duty, najlepsze trzy młode źrebice stajni Manton.

(D. c. n.) *Janusz Włodzimirski.*

O treningu konia wyścigowego.

(Dokończenie).

Trening młodzieży.

Wyścigi dla trzylatków mają na celu rzetelne wypróbowanie prawdziwej wartości konia wyścigowego, gonitwy mieszane wypróbowanie różnych końskich generacji między sobą, a specjalne dla starszych koni sprawdzenie wykazanych przedtem zdolności wyścigowych, oraz odporności do znoszenia większych wysiłków przez dłuższy czas, co oznacza zdrowie, tak niezbędną zaletę zwłaszcza dla ogierów, przyszłych reproduktorów.

W naszych warunkach klimatycznych, gdzie wskutek długotrwałej zimy, młody koń rozwija się i formuje znacznie później, niż na zachodzie, lub tembardziej w ojczyźnie hodowli konia pełnej krwi Anglji, celem gonitw dla dwulatków przeznaczonych jest, a przynajmniej być powinno sprawdzenie: czy, i w jakim stopniu, możemy liczyć w przyszłości na naszego wychowanka, czy jego praca przygotowawcza osiągnęła pożądane wyniki, czy młody koń rozwinął się i sformował należycie.

Różne cele wywołują różne też metody treningu.

To też cała praca przygotowawcza młodzieży powinna być zwrócona w kierunku rozwoju młodocianego

organizmu, by doszedłszy do trzyletniego wieku wychowanek nasz mógł zostać koniem zupełnie sformowanym, zrównoważonym i doskonale zahartowanym do łatwego znoszenia ciężarów poważnego już wówczas treningu.

Źrebię pełnej krwi, będąc jeszcze w stadzie, zaraz po odsadzeniu od matki, na paddocku już podlega ze strony swych wychowawców pewnym zabiegom w kierunku rozwoju fizycznego, otrzymując przedsmak przedszkola, co przechodzi jakby w naukę czytania, gdy źrebię dochodzi do wieku półtorarocznego, kiedy następuje zajeżdżanie młodzieży i z niem związane w alfabetycznej kolejności drobne ćwiczenia: obeznanie z uzdeczką, wędzidłami, popręgiem, siodłem, ciężarem jeźdźca na grzbiecie, aż do spokojnego spacerowania źrebięcia stępem, pod lekkim chłopcem włącznie.

Na tem kończy się domowa freblówka i źrebię przechodzi pod opiekę specjalisty pedagoga — trenera.

Zmiana warunków życia i otoczenia zwykle początkowo działa deprymująco na psychikę półtorarocznego źrebięcia, to też konieczne jest wówczas ze strony wychowawcy uzbrojenie się w tem większą cierpliwość, łagodność i spokój, by źrebię nabrało jaknajwiększego zaufania do pedagoga, i do stosowanych przez niego zabiegów, by odrazu się nie zraziło. Wędzidło powinno być grube, najlepiej amerykańskie, które nie szczypie konia przy kółkach, lub też na zwyczajne wędzidła trzeba nakładać gumowe kółeczka, zapobiegające szczypaniu, popręgi powinny być dostatecznie szerokie i miękkie, by nie obtarły nieprzyzwyczajonej do nich skóry, siodło wygodne, by nie odgniotło grzbietu źrebięciu. W tym czasie trzeba bardzo uważać na wszelkie odgniecenia, obtarcia, lub odparzenia, pomimo największych ostrożności, prawie nieuniknione przy zajeżdżaniu, stosując w leczeniu jaknajłagodniejsze środki, by nowego bólu źrebięciu nie sprawiać.

Gdy tak powoli i cierpliwie, przyuczony do spokojnego spacerowania pod jeźdźcem, młody koń nabiera do niego zaufania, co będzie widocznem przez dłuższy czas, możemy przystąpić do prób przekłusowania za starym spokojnym koniem, na jakichś niewielkich początkowo dystansach, bacząc uważnie, by źrebięta nie były szarpane przez dosiadujących je chłopców, a tem bardziej bite, lub pobudzane piętami. Kłus przytem powinien być drobny tak, jakby źrebię przerzucało ciężar własnego ciała wraz z jeźdźcem z nogi na nogę. Wyciągnięty kłus, jako chód sztuczny powinien być, jak już zaznaczyliśmy powyżej, zupełnie w treningu nie stosowany, gdyż psuje akcję konia w galopie, co w treningu młodzieży ma tem większe znaczenie. Robota taka nie powinna trwać zbyt długo, i resztę czasu, potrzebnego dla ruchu i powietrza młodemu organizmowi, skuteczniej znacznie będzie zamienić prowadzeniem w ręku z obluźnionymi popręgami, co dla źrebięcia będzie stanowić pewną rozmaitość w pracy i przez to mniej go znuży.

Dalej następuje już przyuczanie nawykłego do posłuszeństwa jeźdźcowi, naszego wychowanka do galopowania, co najlepiej udaje się w taki sposób: stary koń, prowadzący młodzież z kłusa przechodzi w canter, rusza za nim, jednocześnie cantrem młodociane towarzystwo, trzymając odpowiedni pomiędzy sobą dystans, by nieobliczalne w swych figlach dziecko końskie nie skoczyło w bok i nieoczekiwanie nie naskoczyło na którekolwiek ze swych towarzyszów stajni. Taka robota powinna być stosowana stale do nastąpienia mrozów, które mogą przerwać naukę galopowania na dłuższy przeciąg czasu. Gdy konie nauczą się równo i spokojnie cantrować, wskazanem byłoby zaprzestać cantrowania na jakieś dwa tygodnie, by zmienić system ruchów młodego konia, który później galopuje chętniej jeszcze, lecz w naszym kapryśnym klimacie przeważnie i bez tego przychodzi przymusowa przerwa, cantrujemy więc dopóki stan gruntu i pogoda na to pozwala, bacząc jaknajuważniej, by nasz wychowanek nigdy, ani na moment nie uczuł przemęczenia, gdyż wówczas tylko będzie orga-



NICEA, 13 stycznia. Konkurenci Prix de Monte Carlo (150.000 fr. — 3.500 mtr.) mijają pierwszy raz trybuny. Prowadzi King Arthur.

nizm jego rozwijał się należycie. Zbytecznem byłoby dodawać, że młody koń powinien dostawać ad libitum owsa, obfite porcje którego będą znakomicie regulować ilość dobrego siana, dwa razy zaś tygodniowo powinien być zadawany mash. Ogromny apetyt ma młody koń wówczas, gdy formuje się i rośnie.

Od początku treningu trzeba zwracać baczną uwagę, by nie obsuszać zbytnio młodego konia, któremu pewna ilość tłuszczu potrzebna jest koniecznie do dalszego rozwoju, a zimą oprócz tego do samoobrony przed mrozem i zimnem. Przez cały okres treningu, a nawet w czasie wyścigów, dwulatek powinien być nieco w ciele i gdy zaczyna się zbytnio obsuszać będzie to najlepszą wskazówką, że jego dwuletnia karjera powinna być zakończona, że więcej biegać nie powinien.

wanie pracy przez młodego konia przez co nie nuży go i uspakaja budzące się nerwy.

Przejażdżka dwulatków w okresie tym o ile pogoda na to pozwoli powinna trwać przynajmniej 1½ godziny, gdyż koń by rósł i formował się, potrzebuje dużo powietrza i ruchu. Ruch powinien wyrażać się w kłusie i wolnych cantrach, przedzielanych pomiędzy sobą częstszymi stępami, gdyż pamiętać musimy o tem, że dwulatek, jest to samo, co dorastające dziecko, które może bardzo dużo biegać bez zmęczenia, o ile będzie miało częstsze, krótkie choćby wypoczynki, do dłuższej, bez przerwy pracy jednakże bez szkody dla zdrowia jest nie zdolne. To też kłus na dystansie 1000—1600 m., canter na 800—1000 m. w okresie tym będzie zupełnie dostatecznym.

W połowie marca zwykle, lub nieco później, w zależności od wcześniejszej, lub późniejszej wiosny zaczynamy stosować dwa razy tygodniowo, ostrzejszą robotę na dystansach nie przekraczających 500 mtr. W początkach będą to halfspeedy, później jeden halfspeed, drugi ostry galop „w ręku", następnie zaś dwa ostre galopy w tygodniu, zawsze jednak w ręku. Ostrzejsza robota na takich dystansach będzie dla młodego konia zabawką prawie, tak jakgdyby on brykał sobie w paddocku, będzie więc przez niego traktowana chętnie, a równocześnie powoli lecz systematycznie będą mu się wyrabiały organa ruchu i oddechu.



CANNES, 27 stycznia. Fragment z Grand Prix du Casino Municipal (100.000 fr. — 3.400 mtr. Steeple Chasse).

Takie prace przygotowawcze nad wyszkoleniem młodego konia trwają zwykle do pierwszej połowy stycznia i kończą się w przybliżeniu równocześnie z okresem wypoczynkowym starszych koni. W połowie stycznia, o ile teren jest odpowiedni, a pogoda dopisuje możliwa, przystępujemy już do pewnego zorganizowanego systemu treningu, mając jednakże stale na względzie nieprzemęczanie młodego organizmu nużącą, lub zbyt ciężką pracą. To też robota dwulatka odtąd powinna być ujęta w karby pewnego regime'u, nie przekraczające jednak sił młodocianych.

Młody koń, podczas zimowych miesięcy rozwija się znacznie powolniej niż latem, jesienią, a zwłaszcza wiosną, możemy więc stosować w tym okresie robotę prawie dla wszystkich naszych dwulatków jednakową, wskutek czego w tym czasie prędzej niż kiedykolwiek robota da się ująć w pewien utarty szablon. Urozmaicenie roboty będzie tu miało ogromny wpływ na chętne trakto-

W tym też czasie młody koń zdwojonem tempem rośnie i formuje się, do czego ostrzejsza robota „w rękach" na krótkich dystansach, pomaga mu znakomicie.

Podczas ostrzejszej roboty w okresie tym dwulatek nigdy nie powinien być wyjeżdżany, a tembardziej w jakikolwiek sposób pobudzany. Gdy młody koń galopuje niezbyt chętnie, znaczy, że trzeba czekać cierpliwie. Bie-

gać będziemy nim później, lecz dobrze. Wśród tego rodzaju młodzieży trzeba szukać przyszłych znakomitości turfowych, z ich szeregów wyszły Alaric, Karolyi, Culloden, Sirdar, Ryś, Forward, Atina, Fergana, Galante, a zagranicą Mon Talisman i Felstead, które w dwuletniem wieku nie rokowały wielkich nadziei, lub nie biegały wcale, a w najlepszym razie oddawały się w treningu znacznie później od swych współbraci domniemanych craców w rodzaju Bengali, Almavivy, Brave Boy'a, Hery, Cymbarki, Voleuse, Cylicji, Umizga, Walkirji lub Etyla, które dokonywały swej późniejszej karjery wyścigowej w najniższych grupach, i to bez większego powodzenia. Do tej kategorji zaliczyć możemy również fenomenalną dwulatkę niemiecką Contessa Maddalena, której w trzyletniej karjerze wiele do fenomenu brakowało.

Zjawiska takie nierzadkie w hodowli koni pełnej krwi tłomaczą się tem, że młodzież dojrzewa i rozwija się fizycznie nie jednocześnie, gdyż po pierwsze pomiędzy dwulatkami znajdującymi się treningu bywa często poważna różnica w datach urodzenia, dochodząca czasami do kilku miesięcy, co z wiekiem się łatwiej wyrównuje, niż u dwulatka, tembardziej w naszym klimacie. Powtóre jak już pisaliśmy powyżej „muskuły flyerów dojrzewają znacznie wcześniej, niż steyerów", wskutek czego i w rozwoju fizycznym przyszłego steyera bywa znaczna zwłoka, co nie pozwala mu wykazać narazie przyszłych wysokich zalet. Potrzecie, niektóre prądy krwi dają dziedziczne własności wcześniejszego rozwoju źrebięcia.

Dobrze sformowany dwulatek, zrównoważony w ruchach, i w budowie zupełnie harmonijny, odegra już w dwuletnim wieku odpowiednią do swego talentu rolę, lub nie odegra jej nigdy, to też czekać z nim byłoby conajmniej lekkomyślnem.

Mając wszystko wyżej przytoczone na względzie, uważny trener, śledzący bacznie za rozwojem i formowaniem się swoich wychowanków w końcu kwietnia powinien zrobić plan przyszłej batalji wyścigowej, przeznaczając pewną część młodzieży, znajdującej się pod jego opieką na pierwsze próby sezonu jesiennego, który się zaczyna w końcu sierpnia, bacząc by między nimi nie znalazł się dwulatek znajdujący się w stadjum rozwoju. Pozostawiając ostatnie w poprzednim okresie treningu, z pierwszymi przechodzimy stopniowo i systematycznie do więcej intensywniejszej roboty, by we właściwym czasie zostały odpowiednio do wyścigów przygotowane.

Dla dwulatka przeznaczonego na pierwsze dni sezonu z końcem kwietnia następuje okres intensywniejszej roboty, która jednak będzie dla niego tem łatwiejsza, im syst_matyczniej będzie w treningu stosowana i możliwie urozmaicana umiejętnem lawirowaniem znowu pomiędzy pracą, wypoczynkiem i odpowiedniem karmieniem. Praca będzie zasadzać się na ostrych galopach i halfspeedach stosowanych już na nieco dłuższych dystansach 800—1000—1100 mtr., wypoczynek zaś wyraża się w wolnych cantrach, kłusowaniu, stępie aż do prowadzania w ręku włącznie, które powinno w treningu młodego konia zajmować przynajmniej połowę czasu na przejażdżkę przeznaczonego. Przejażdżka ranna nie powinna trwać dłużej, jak 1½ godziny, by nie nużyła młodego konia, a brakujące ½ godziny prowadzania w ręku uzupełnić lepiej w godzinach popołudniowych.

Szablon roboty dwulatka w tym okresie treningu podobnym będzie do takiego szablonu roboty koni starszych, a cała różnica polega na tem, że dystanse ostrzejszej roboty, jak również i wolniejszych cantrów powinny być odpowiednio krótsze.

Młode konie podlegają dość często nieszkodliwej, lecz bolesnej bardzo dolegliwości, zwanej bukszynami, które dziś trenerzy usuwają rozmaitymi dość łagodnymi środkami, w leczeniu prawie nie wymagającymi dłuższego zatrzymania w robocie. Mając więc bardzo dużo czasu do przygotowania naszych wychowanków do gonitw jesiennych (około 4-ch miesięcy) śpieszyć się nie potrzebujemy. Pamiętać musimy, że o ile kondycja dobrze wypracowanego trzylatka lub starszego konia powinna być długotrwałą, w najwyższej kondycji trzymać przez długi czas dwulatka bardzo jest niebezpiecznie, ze względu na jego dalszy rozwój fizyczny. To też wysiłki trenera powinny być skierowane w kierunku systematyczności pracy i powolnej, stopniowej progresji w ostrzejszej robocie. W takich warunkach treningu, zdarzają się wypadki, że nawet dwulatek trzyma swą wysoką kondycję od pierwszych dni sezonu do listopada, co mu na przyszłość nie szkodzi.

Szablon ostatniego okresu treningu dwulatka, czyli utrzymania osiągniętej kondycji, niewiele się również różni, od tegoż okresu roboty starszego konia; cała różnica polega na krótszych dystansach ostrzejszej pracy.

Kończąc pracę niniejszą radbym przyjąć udział w tak często toczącej się dyskusji na temat o mniejszej lub większej eksploatacji dwulatków na torze. Otóż z punktu widzenia trenera odpowiem: sformowany dwulatek może biegać tyle razy ile sam sobie tego życzy, a życzenie swoje wypowie wówczas, jeżeli trener umie się z nim porozumieć. Niesformowany dwulatek może przebiegać raz jeden, dwa, w możliwie najsłabszych kompanjach, lub biegać nie powinien wogóle, co mu nie przeszkodzi na przyszłość, że może pójść w ślady Karolyi, lub Mon Talismana i zostać w swej ojczyźnie derbistą.

Józef Szempliński.

Witaminy, awitaminozy i choroby infekcyjne u zwierząt według Walter Frei — Zurych.

(Schweiz. Archiv für Tierheilkunde — Marzec 1926 r. Zesz. 3).

I. Witaminy.

Już od dawna znane prawidło fizjologiczne wymaga, żeby każdy organizm stosownie do swego rodzaju i dzielności użytkowej przyjmował odpowiednią ilość ciał białkowych, tłuszczy, węglowodanów i ciał mineralnych, jak również pewien zasób energji, dający się wyrazić w kalorjach. Ciała te służą z jednej strony do osadzania się jako takich w organizmie wzrastającym i zastępowania utraconego materjału w organizmie rosnącym i dorosłym, z drugiej strony są one przeznaczone na zużycie, przyczem uwalnia się energja, dająca się wykorzystać w postaci pracy. Następnie stwierdzono, że ciał białkowych zastąpić nie można, i że z tego powodu każdy organizm powinien przyjąć dziennie pewne minimum białka, ale że tu w końcu nie idzie tylko o przyjęcie białka jako takiego, lecz że dla organizmu konieczne są tak zwane ciała białkowe pełne — czyli zupełne, t. j. takie, które zawierają wszystkie cegiełki (aminokwasy) konieczne dla odbudowy (syntezy) białka organicznego. Tłuszcze i węglowodany mogą się wzajemnie do pewnego stopnia uzupełniać, a mianowicie w organizmie może być jedno wytworzone z drugiego. Jeźliby szło tylko o wydanie energji, to wszystkie trzy grupy tych organicznych ciał odżywczych mogą się wzajemnie zastępować ilością, odpowiadającą zawartości energji tychże, t. j. w ilościach izodynamicznych.

Dalej uczeni jak Eijkman, Hopkins, C. Funk, Mac Collum, Röhmann, Mendel i Osborne i różni inni badacze, wykazali jednak w swoich doświadczeniach, że nakreślony sposób odżywiania, uchodzący pozornie najprzód jako wystarczający tak pod względem jakościowym, jak też i kalorji, nie wystarcza ani u zwierzęcia w okresie rozwoju ani też u dorosłego — do utrzymania się w stanie zdrowia i zdolności do pracy, tylko że do tego są jeszcze konieczne właściwe ciała uzupełniające, akcesoryczne, czyli dodatkowe ciała odżywcze, t. j. witaminy, lub nutraminy. Przez odpowiednie zestawienie mieszanin odżywczych, przez szczegółowe dodatki i odjęcia można było ustalić różne rodzaje witam, nazwanych A, B, C, D i X i t. d., z których obchodzić nas będą tylko trzy pierwsze t. j. A, B i C.

Witaminy A są nierozpuszczalne w wodzie, rozpuszczalne w lipoidach, alkoholu, eterze i acetonie, w przyrodzie znajdują się głównie w towarzystwie tłuszczy i posiadają jako działanie fizjologiczne — sprzyjanie względnie umożliwianie wzrostu i kalcyfikacji kości (działają więc antyrachitycznie), zapobiegają u człowieka i u zwierząt xerophtalmji, u kur chorobie podobnej do dyfterji.

Witaminy B są rozpuszczalne w wodzie i alkoholu, bardzo rozpowszechnione w świecie zwierzęcym i roślinnym i są konieczne dla normalnej sprawności systemu nerwowego, jak również i innych narządów, działają więc antineurytycznie. Brak tych witamin w organizmie powoduje chorobę Beri-Beri.

Witaminy C są rozpuszczalne w wodzie, bardzo wrażliwe na ciepło i wysychanie, znajdują się głównie w owocach, kłębach i specjalnie tylko w roślinach zielonych. Działanie ich jest przeciwskorbutowe, zapobiegają zatem chorobie skorbutu.

Witaminy D i E nie są uznane przez wszystkich autorów; mają one działanie fizjologiczne, przypisywane przez niektórych autorów np. witaminom A.

Występowanie witamin w przyrodzie.

O tem dla orjentacji podane jest następujące zestawienie, częściowo według dzieła Vitamin—Manual, przez W. H. Eddy, jak również według dzieła C. Funka, oraz częściowo na podstawie tabeli, sporządzonej przez G. Wiegner'a (według Funk'a i Berg'a). W zestawieniu tem oznaczają: 0... brak witamin, 1, 2, 3 i 4 krzyżyki... obecność witamin w mniejszych, większych lub znacznych ilościach.

Środki spożywcze	A	B	C
Wytwory zwierzęce:			
Mleko	++	+	+
Mleko przegotowane	?	+	mniej jak +
Mleko zbierane	0	+	+
Masło	++++	0	—
Ser pełno-tłusty	+ 0 (+++)	0 (+)	(+)
Jajo	++ (++++)	++ (+)	0
Mięso	+	+	+
Ryba (Łosoś, śledź)	++	0	0
Tran wątrobiany	++++	0	0
Miód	+ ?	+ (?)	0
Owoce:			
Jabłka	0	+ (++)	+ (++)
Cytryna	0	++ (+++)	++++
Pomarańcza (sok)	0 (+)	++ (+++)	++++
Winogrona	0	+	+
Pomidory	++	++ (+++)	+++ (++++)
Korzenie i t. p.			
Ziemniaki surowe	0	0 (+++)	++ (+++)
Ziemniaki gotowane	0 (+)	++	++
Ziemniaki — łupina	0	++	0
Buraki białe	0	++	0
Buraki ćwikłowe	0 (++)	++	0 (++)
Marchew	+++	+++	++ (+++)

Nasiona:	A	B	C
Jęczmień	0 (+)	++ (+++)	0 (+)
Jęczmień skiełkowany	0	0	++
Słód	0	++	++
Owies	+	++ (+++)	0
Żyto	+ (0)	+++ (0)	0
Pszenica	+	+++	0
Ospa pszenna (otręby)	0	+ (++)	0
Mąka pszenna	0	0	0
Ryż (z osłonką)	(0) +	+++ (++)	0
Ryż polerowany	0	0	0
Kukurydza (biała cała)	0	+++	0?
Kukurydza (żółta cała)	+		
Mąka kukurydziana	0	+	0
Nasiona bawełniane	++	+++	0
Makuch bawełniany	++	+	0
Nasiona słonecznikowe	+	0	0
Groch zielony	++	++	++
Groch biały	+	+	0
Fasola	0	++	0
Groszek zielony	++	++ (+++)	++
Groch „Soya”	? (+)	+++	0
Orzechy ziemne	+	++	0
Makuch kokosowy	+	++	0
Orzechy angielskie	+ ?	++ (+++)	0

Rośliny całe i jarzyny	A	B	C
Lucerna	+++	+++	+++ (++)
Lucerna wysusona	++	+++	0
Koniczyna	+++	++++	+++
Tymotka	++ (+++)	+++ (++)	—
Tymotka wysuszona	++ (+++)	+++ (++)	0
Kapusta biała surowa	+ (+++)	+ (+++)	+++ (++)
Kapusta biała gotow.	0	++	+
Kalafior surowy	++	+++	++
Szpinak surowy	+++	+++	+++
Sałata	+	+?	0
Drożdże	0	++++	0

Z powyższego zestawienia można wywnioskować, że witaminy A zawarte są głównie w roślinach zielonych lub wysuszonych, w mleku, maśle, jajach (żółtko) i w tranie. Witaminy B występują głównie w nasionach, szczególnie w osłonce zewnętrznej ziarn zbożowych, częściowo też w owocach, następnie w bulwach i korzeniach, oraz w mleku.

Witaminy C znajdują się zwłaszcza w świeżych owocach, a szczególnie w pomarańczach, cytrynach i pomidorach, pozatem w surowych ziemniakach, w koniczynie, lucernie i w zielonych jarzynach. Na skutek badań amerykańskich autorów stwierdzono, że lucerna, koniczyna i trawa w postaci siana tracą witaminy A, i to już trochę z powodu działania samych promieni słonecznych, a jeszcze więcej wskutek rosy i deszczu.

(D. c. n.) płk. *Hofman.*

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Komisja** opracowująca tablice genealogiczne rodów koni, od dłuższego czasu podlegała zdekompletowaniu na skutek długiej i ciężkiej choroby, a następnie śmierci ś. p. W. Krzymuskiego. Obecnie został powołany do życia „komitet redakcyjny” w skład którego, poza uprzedniemi siłami weszli pp. St. Szuch i R. Zoppi oraz Redaktor M. Radwan, któremu wydanie zostało powierzone.

Nowopowstały komitet redakcyjny postanowił prace znacznie rozszerzyć w stosunku rozmiarów tablic Gossa wydanych w r. 1913 i uzupełnić drogą wprowadzenia od początku istnienia całego szeregu nowych nagród, które u Gossa nie były uwzględnione, co powiększa ilość nagród ze 112-tu na 160. Również prawdopodobnie będą uwzględnione najlepsze nowożytne linje męskie i żeńskie Stanów Zjednoczonych A. P., Belgji i Rumunji.

Pomimo, że mniej więcej połowa tablic jest już oddana do druku, te zakończenia wobec znacznego rozszerzenia w stosunku do pierwotnego projektu i zakroju całokształtu pracy, nie przewiduje się przed jesienią r. b. czyli tablice zostałyby wydane w sezonie martwym, co da możność wprowadzenia zwycięzców 1929 roku, oraz przychówku urodzonego w 1928 roku w Polsce. W ten sposób wydawnictwo będzie zakrojone na dużo większą skalę, aniżeli wszystkie temu podobne prace które dotychczas były wydane.

— **Stajnia Spółki Lubelskiej.**

Zorganizowana w Lubelskiem w roku 1927 Stajnia Spółki Lubelskiej została z początkiem roku bieżącego rozwiązana. Z koni stajni spółkowej przeszły na własność swego hodowcy p. Zbigniewa Rojowskiego klacze „Wetsera” i „Puszta”; klacze „Atlanta” i „Hegemonja” przeszły na własność p. Pawła Gutowskiego, reszta zaś koni pozostała własnością p. Józefa Skolimowskiego, u którego również pozostały na procentach na sezon bieżący wyżej wymienione „Atlanta” i „Puszta”. Tym sposobem stajnia treningowa p. Józefa Skolimowskiego składa się obecnie z następujących koni:

6-letnia kl. kaszt. Atlanta, hod. A. ks. Czartoryskiego, po Kentish Cob i Lexavis.

6-letnia kl. gn. Umykaj Polmoodie, hod. A. Olszowskiego, po Huszar II i Polmoodie V wys. pół krwi.

4-letnia kl. sk. gn. Puszta, hod. Zb. Rojowskiego, po Pocker i Bogdany pół krwi.

3-letni og. sk. gn. Naiwny, hod. Z. i J. Skolimowskich, po Ritter i M-me Loulou pół krwi.

3-letni og. gn. Pajac, hod. A. Radomskiego, po Horoskop i Elipsa.

1-roczna kl. sk. gn. Awangarda, hod. wł., po Ritter i M-me Loulou pół krwi.

STAJNIE TRENINGOWE.

Stajnia Stanisława Mroczkowskiego.
Trener Jan Karwacki, żokiej Jan Sakowicz.

1) 5 l. og. kary Herkules (Illuminator i Helenka),
2) 5 l. kl. gn. Magda (Manton i Gioconda),
3) 3 l. og. kary Hermes (Morganatic i Helenka),
4) 3 l. og. kary Madryt (Morganatic i Sevilla),
5) 3 l og. gn. Filut (Fils du Vent i Renia),
6) 2 l. og. gn. Głuszec (Madjar i Frosted Ice),
7) 2 l. kl. kaszt. Grenada (Parachute i Braga),
8) 2 l. og. gn. Grom II (Oszczep i Gioconda),
9) 2 l. og. gn. Hektor (Oszczep i Helenka),
10) 2 l. kl. kara Seminora (Oszczep i Sevilla),
11) 2 l. kl. gn. Kokietka (King's Idler i Kokietka),
12) 2 l. kl. gn. Floryda (King's Idler i Flora),

Stajnia Cz. Mroczkowskiego.
13) 3 l. og.gn. Askald (Stavropol i Krajczanka),

ZAGRANICZNA.

FRANCJA.

— **W spisie francuskich stajen treningowych** figuruje między największymi stajnia bar. Ed. de Rothschilda, trener W. Barker jr. w Chantilly, posiadająca 95 koni; w olbrzymiej tej liczbie znajduje się 52 dwulatków.

— **Lady Granard,** córka zmarłego Mr. Ogden Mills'a prowadzi nadal stajnię swego ojca z lordem Derby.

— **Cannes,** 10 lutego.
Grand Steeple Chase de Cannes, 200.000 fr. — 4000 mtr.
1. Ferular 4 l. og. (Comrade — Ferula) Mr. James Schwob 66, ż. A. Kalley.
2. Saint Bernard płn. wał. (po Val Suzon) A. Veil-Picard 70, ż. J. Belmondo.
3. Yarlas 4 l. og. (po Antivvari) F. Lieux 62, ż. C. Nervo, b. m. Alberon, Justificateur, Romancero, Souk Ahras, Faquin, Bolivar.
Wygrane o $^3/_4$ dł. — szyja — 1 dł. Czas: 4 : 44.
Tot.: 56, 14, 12, 14 : 10.

AUSTRJA.

— **Jockey Club austrjacki** przeznaczył na rok obecny kwotę 1.123.800 szylingów na nagrody. Dni wyścigowych ustanowiono 43, a sezon trwać będzie od 14 kwietnia do 16 listopada.

— **Icy Wind,** czołowy reproduktor stada Kottingbrunn padł licząc 22 lat. Icy Wind (Laveno — Cauld Blast po St. Frusquin z kl. Lass o Springfield po Springfield), urodzony u Mr. Wallace w Anglji, sprowadzony został źrebięciem z matką w 1907 na kontynent i biegał w Wiedniu, Budapeszcie i Berlinie wygrywając m. in. Graf N. Esterhazy Memorial, Königin Elisabeth Preis, Jockey Club Preis, Fenek Rennen i Grosser Preis von Berlin. W hodowli dał m. inn. następujące konie: Pythia, Paranoia, Willibirg, Reinfall, Schalk'a (ojca Pana Prezesa) Swastika, Ancilla, Traumdeuter, Trojaner, Galeere, Heribert, (og. państw. stadn. w Janowie), Vorwitz, Ganges, Sirocco (derbista austrjacki 1925 r.), Halina, Marya II, Parvus, Eisberg, Gallione, Nordwind, Passat i t. d.

WĘGRY.

— **Ostatnie notowania** bookmacherów w Budapeszcie:

Milleniums—Preis
4 Alinari
5 Ibikus, Tiszavirag, Benvenuto

Szechenyi—Memorial
1½ Baldoyle
2½ Aranyvar
4 Harmonie

Derby austrjackie
4 Auf zum Runden, Corvus, Alinari

Derby węgierskie
3 Alinari
4 Corvus

ANGLJA.

— **Pierwszy produkt Weissdorna** (Prunus—Wiener Mädel) og. stadnego bar. S. A. v. Oppenheima ze Schlenderhan, który od roku ubiegłego stanowi w Anglji, urodził się 28 stycznia. Jest to piękny, dobrze rozwinięty źrebiec kaszt. po Coronella (Captivation—Welsh Rarebit po Llangibby). Coronella dała już w stadzie dobrego King Alan i trzyletniego obecnie Pure Gem.

— **Zakłady** na Derby przedstawiają obecnie następujący obraz:

7 Costaki Pasha, Mr. Jinks
10 Gay Day, Reedsmonuth
12 Brienz
14 Cragadour, Rattlin the Reefer, Reflector, The Black Abbot

16 : 1 i więcej reszta.

— **Z Ascot Gold Cup** skreślono z powodu śmierci Mr. Ogden Millsa znakomite jego czterolatki Cri de Guerre i Kantar'a.

— **Mr. James Melrose** umarł licząc 100 lat. Zmarły był 54 lat przewodniczącym komitetu wyścigowego w Yorku; był on też jedynym żyjącym świadkiem najsłynniejszego matchu w dziejach turfu angielskiego, rozegranego w 1851 roku między Voltigeur i Flying Dutchman, któremu przyglądało się 100.000 widzów.

— **Na Lincolnshire Handicap i Grand National** poczyniono obecnie wiele double-eventów u największych londyńskich bookmacherów; kombinowane są przeważnie: Orbindos—Maguelonne, Fohanaun—Master Billie, Grotesque—Mount Etna, Garnock—Brights Boy, Mail Fist—Sprig. Ostatnie notowania przedstawiają następujący obraz:

Grand National:

14 Great Span
16 Billy Barton, Master Billie
20 Easter Hero, Maguelonne, Skrun Prince
25 Carfax, Grakle, Koko, Lordi, Sprig, Trump Card
33 Beech Martin, Ballystockart, Easy Virtue, Gay Dog, Knight of the Wilderness, Mount Etna, Rathowen, Ruddyman, The Coyote, Lloydie, Tipperary Tim
40 Ardeen, Darracq, Hawker, Herberts Choice, Low Tide, Newsboy, Richmond, Rathory, The Ace II, Woodhill

50 do 100 : 1 reszta.

Lincolnshire Handicap:

12 Fohanaun
14 Songe
16 Scintillation, Umslopagaas
20 Baytown, Capture Him, Guards Parade, Orosmade, Philammon
25 Caporal, Irish Romance, Tommy Atkins, Orbindos
28 Mail Fist, Yosemite, Norwest
33 Athford, Aurelian, Caballero, Garnock, Grotesque, Nestorian, Parwiz, Playboy, Residue, St. Corinthian, Thackeray, Voltero

40 do 100 : 1 reszta.

ROSJA.

— **Do Moskwy** wysłano ostatnio z Niemiec 10 koni pełnej krwi angielskiej, a mian.: Arcadius, Ariadne, Coran, Fastnacht, Feuerstein, Herzog Christoph, Hochachtungsvoll, Ohne Sorge, Per Dark i Saladin.

WŁOCHY.

— **Cło na konie we Włoszech.** Rząd włoski obniżył cło wwozowe z 225 na 112,50 lirów na konie krwi szlachetnej i na 90 lirów na konie zimnokrwiste. Zniżka ta nastąpiła od listopada r. z., na mocy handlowej umowy, między Włochami a Węgrami. Ze zniżki tej mają korzystać także konie niemieckie.

AUSTRALJA.

— **Sposoby zakładów na wyścigach** są różne w poszczególnych częściach Australji. I tak w Połudn. Australji działa tylko totalizator, w Zachodniej Australji, Nowej Południowej Walji i Ziemi Królowej totalizator i bookmacherzy, a w Wiktorji tylko bookmacherzy. Państwo ma z wszystkich tych zakładów poważne dochody. W ubiegłym roku dały dochód: Południowa Australja 81.634 Ł, Zachodnia Australja 59.792 Ł z totalizatora i 6.885 Ł od bookmacherów, Ziemia Królowej 63.421 Ł i 34.975 Ł, Nowa Południowa Walja 201.008 Ł i 41.391 Ł a Wiktorja 135.000 Ł.

NIEMCY.

— **Leczenie koni lampą kwarcową.** „Aachener Anzeiger" podaje wiadomość o bardzo skutecznem zastosowaniu leczenia i konserwacji koni promieniami sztucznego górskiego słońca. Mianowicie znana w Niemczech klacz 6-letnia Bandola, jedna z najlepszych steeplerek i zwyciężczyni w biegach płotowych, własność p. Baumgärtnera, poddawana jest stale od kilku lat kuracji wspomnianem światłem. W stajni p. Baumgärtnera umieszczony jest w powale aparat z lampą, pod światłem której przebywają konie przez dłuższy czas. Rezultaty okazują się wspaniałe, gdyż klacz Bandola, nigdy nie zapada na żadne choroby, ani przemęczenia, mimo forsownego treningu i udziału w trudnych wyścigach. Prócz słońca, w stajni p. Baumgartnera szeroko stosowane jest leczenie i konserwacja ścięgien za pomocą bieżącej wody.

EGIPT.

W Egipcie jak wiadomo biorą w zimie, w tamtejszych wyścigach udział najlepsi francuscy żokeje. W połowie lutego wracają już do Cannes, gdzie niebawem rozpoczyna się sezon wyścigów płaskich. Z francuskich żokeji odnieśli zwycięstwa w Egipcie:

E. Allemand	18	H. Marsh	6
F. Garcia	16	J. Maiden	5
A. Sharpe	13	F. Rochetti	2
W. Lister	10	J. Lepinte	2
H. Semblat	10	M. Allemnad	1
V. Deforge	6		

AMERYKA.

— **Senator Ch. Curtis,** który został obrany Wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych, a zatem piastuje po Prezydencie Hoover najwyższy urząd w Państwie, był w młodości swej — żokejem. Brzmi to wprost nieprawdopodobnie, a jednak jest faktem. 61 lat minęło od czasu kiedy dzisiejszy Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, jako ośmioletni chłopiec rozpoczął swą karjerę jeździecką. Osiem lat był on żokejem i pracował w wielkich stajniach, na żądanie rodziny porzucił jednak później swój zawód. Przez cały dalszy ciąg swego życia był dzisiejszy Wiceprezydent gorącym zwolennikiem i przyjacielem wyścigów, a i obecnie bywa regularnie na wyścigach.

— **Kentucky Derby** odbędzie się w roku obecnym 18 maja; będzie to jubileuszowe Derby, bo rozegrane będzie po raz 50-ty od czasu istnienia tej nagrody.

Jednym z faworytów na to największe amerykańskie Derby jest Blue Larkspur (Black Servant—Blossom Time) należący do pułk. Bradley. Pułkownik jest o nadzwyczaj wysokiej klasie swego ulubieńca tak przeświadczony, że oświadczył przyjąć match o 25.000 dolarów z każdym koniem na dystansie 2000 mtr.

— **13 miljonów** dolarów wynosiły w roku ubiegłym nagrody w wyścigach koni pełnej krwi angielskiej w Stanach Zjednoczonych.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne wpłacanie prenumeraty, gdyż zatrzymanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 z ., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.